

Sygn. akt I ACa 676/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 67/15

oddala apelację.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	--------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 676/15

UZASADNIENIE

Powód S. R. domagał się początkowo od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 25.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż przebywał w Areszcie Śledczym w (...) od dnia 16 września 2011 roku do dnia 19 marca 2013 roku, co miało być niezgodne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego wydanym pod sygnaturą akt

SK 25/07. Nadto dodał, że pozwany był zobowiązany, zgodnie z treścią art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, do zapewnienia mu minimalnych warunków socjalnych, któremu to obowiązki nie sprostał.

Precyzując okoliczności faktyczne powód enumeratywnie wyliczył te, które naruszały jego dobra osobiste:

- łóżka piętrowe i bez zabezpieczeń,
- WC w miejscu spożywania posiłków, a co za tym idzie smród i fetor,
- agresja spowodowana przeludnieniem w małych celach,
- brak atestów na sprzęt kwaterunkowy,
- brak oświetlenia w nocy w WC,
- brak wentylacji w celach i WC,
- wychowawcy niedający sobie rady z nadmiarem podopiecznych,
- zły dobór osadzonych w celach,
- nieszczelne drzwi i okna, zimą mróz, latem niehumanitarny upał,
- obraźliwe i poniżające zachowanie funkcjonariuszy i pracowników administracji,
- grzyb i wilgoć w celach mieszkalnych,
- łaźnia zdemolowana i zagrzybiona, co zagraża chorobami,
- zagrożenie zakażeniem od osadzonych chorych np. na gruźlicę lub gronkowca,
- zagrożenie dla porządkowego, który zmuszony jest sprzątać cele po chorych na gruźlicę,
- brak aktualnych aktów prawnych z komentarzami,
- osoby rozdające posiłki w brudnych fartuchach,
- niedopełniający swych obowiązków wychowawcy.

W kolejnym piśmie procesowym, a to z dnia 15 lipca 2014 roku, powód wniósł o zasądzenie kwoty 55.000,00 zł, w miejsce dotychczas żądanej kwoty 25.000,00 zł, a w piśmie, a to z dnia 14 listopada 2014 roku, żądanie pozwu rozszerzył do kwoty 80.000,00 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zarzucił, iż w żadnym momencie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) powód nie przebywał w celi, której powierzchnia byłaby mniejsza niż 3 m² na jednego osadzonego. Zgodnie z treścią art. 110 § 2 k.k.w., każda cela, w której przebywał powód, wyposażona była w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zapewnione były odpowiednie warunki higieniczne, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednia do pory roku temperatura. Niezbędne urządzenia sanitarne usytuowane są w tych celach w sposób zapewniający nieskrępowane użytkowanie.

Nadto pozwany podniósł, że osadzeni korzystają raz w tygodniu z ciepłej kąpieli. Wyposażenie łaźni jest właściwe, łaźnie są czyste, a dywaniki kąpielowe dezynfekowane. Od 1998 roku w okresie zimowym temperatury w celach to nie mniej niż 20 °C.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015r Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo.

Ustalił w uzasadnieniu, iż obiekty Aresztu Śledczego w (...) pochodzą z początków XX wieku (wybudowane w latach 1905 – 1909 przeznaczone na magazyny kolejowe, a po II wojnie światowej zaadoptowane na potrzeby więziennictwa). W listopadzie 2011 roku stwierdzono, że wszystkie pawilony penitencjarne wymagały kapitalnego remontu. Zły stan rynien okalających dachy powodował zawilgocenie pomieszczeń zajmowanych przez osadzonych. Natychmiastowego remontu wymagała kuchnia więzienna. Wskazano jednocześnie na już wykonane remonty, w tym remonty cel i dachu, łaźni /dowód: sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego w listopadzie 2011 roku, karty 44 – 45 akt/.

Kolejną wizytację przez sędziego penitencjarnego przeprowadzono w kwietniu 2013 roku. Stwierdzono, iż pawilony penitencjarne dalej wymagają remontów, aczkolwiek wskazano jednocześnie na remonty, które systematycznie w roku 2012 wykonano, w tym na remont kuchni i przystosowanie jej do wymogów (...) /dowód: sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego, karta 53 verte akt/.

Niesporne jest, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od dnia 16 września 2011 roku do dnia 19 marca 2013 roku., niesporne jest, że odbywa on karę 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo czterech osób.

W żadnej z cel powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie była mniejsza niż 3 m² na osobę. Powód przebywał na oddziale I. Na tym oddziale cele posiadają wentylację grawitacyjną /dowód: notatka z dnia 22 listopada 2013 roku, karta 37 akt, zeznania świadka T. G., karty 126 – 127 akt/.

W dniu 12 września 2011 roku kontrolę w Areszcie Śledczym w (...) przeprowadził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Nie stwierdził nieprawidłowości /dowód: protokół kontroli, karty 72 – 75 akt/.

W dniu 7 maja 2012 roku kontrolę w Areszcie Śledczym w (...) przeprowadził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Stwierdził nieprawidłowości w odniesieniu do izolatki i innych pomieszczeń podlegających przepisom o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów opieki zdrowotnej. Innych nieprawidłowości nie stwierdzono /dowód: protokół kontroli, karty 72 – 75 akt i protokoły, karty 76 – 83 akt/.

W dniu 28 maja 2012 roku kontrolę kuchni więziennej w Areszcie Śledczym w (...) przeprowadził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Uwag nie wniesiono, a to z powodu prac zmierzających do jej przebudowy i dostosowania do wymogów (...) /dowód: protokół, karty 84 – 87 akt/.

W dniu 12 września 2012 roku kontrolę w Areszcie Śledczym w (...) przeprowadził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Nieprawidłowości nie stwierdzono /dowód: protokoły kontroli, karty 89 – 97 akt/.

W dniu 7 stycznia 2013 roku kontrolę w Areszcie Śledczym w (...) przeprowadził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Nieprawidłowości nie stwierdzono /dowód: protokoły kontroli, karty 98 – 102 akt/.

W dniu 7 lutego 2013 roku państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przeprowadził kontrolę sanitarną na skutek interwencji powoda, kontrola potwierdziła nieprawidłowości co do stanu technicznego ścian i podłóg pomieszczeń kuchni, które tymczasowo, na czas generalnego remontu, zostały przystosowane do produkcji żywności /dowód: pisma kierowane do powoda, karta 130 akt/.

W dniu 18 lutego 2013 roku powód złożył skargę, w której podnosił, że jest dyskryminowany z tego powodu, że pochodzi z K.. Wskazał między innymi na fakt, iż w dniu 26 stycznia 2013 roku nie pozwolono mu spotkać się z dziećmi kuzynki, choć wpisane były na listę widzów.

W odpowiedzi na skargę pozwanego z dnia 18 lutego 2013 roku, dotyczącą między innymi odmowy wpuszczenia do jednostki małoletniej osoby, w dniu 17 kwietnia 2013 roku Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w K. poinformował powoda, iż nie została ona uznana za zasadną. Wskazano, że zgodnie z regulaminem tożsamość osób w wieku szkolnym

ustala się na podstawie ważnej legitymacji szkolnej, a wskazane w skardze osoby takiego dokumentu nie okazały / dowód: pismo, karta 57 akt/.

Sąd pierwszej instancji nie przyznał mocy dowodowej dokumentom w postaci potwierdzeń odbioru korespondencji urzędowej /karta 130 akt/. Na żadnym z potwierdzeń nie ma podpisu osoby, która odbiór korespondencji miała potwierdzić. Tym samym brak było podstaw do poczynienia ustaleń, iż powód nadał korespondencję, która nie została następnie wysłana.

Wskazał sąd pierwszej instancji, że zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., pozew powinien być zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu. Wprawdzie formalnie rzecz ujmując, pozew wniesiony przez powoda wymagania te spełniał, jednakże przytoczenie niektórych z okoliczności faktycznych, takich jak zły dobór osadzonych w celach czy zagrożenie zakażeniem od osób osadzonych chorych na gruźlicę, zostało sformułowane w sposób tak ogólnikowy, iż w żaden sposób nie pozwalało na stwierdzenie, że rzeczywiście chodzi o naruszenie dóbr osobistych powoda, a nie innych osób, i czy nie jest aby tak, iż powód skarży sytuację w Areszcie Śledczym w (...) w ogólności, w oderwaniu od osobistej krzywdy. Stąd uznał ten sąd za nieudowodnione te okoliczności faktyczne (w rozumieniu art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) i nie zasługujące na uwzględnienie te zarzuty, które nie zostały w toku procesu w ogóle bliżej skonkretyzowane .

Podniósł też sąd pierwszej instancji, że sposób formułowania pism powoda nakazywał, aby do jego twierdzeń podchodzić z dużą dozą nieufności. Pisma te nie były przygotowywane przez powoda samodzielnie, ale bądź to pomagała mu je pisać inna osoba, nie do końca w sprawie zorientowana, bądź też powód przepisywał cudze pismo, przygotowane na potrzeby innej sprawy i przepisywał je bez całkowitego zrozumienia. Na przykład w odpowiedzi na odpowiedź na pozew (karta 105 akt) powód opisywał warunki, w jakich miał w towarzystwie 11 innych osób przebywać w celi numer (...), podczas gdy w celi o takim numerze, co jest niesporne, powód nigdy nie przebywał.

Wskazał nadto sąd pierwszej instancji, że jeśli powód rzeczywiście doznał krzywdy, to miał wszelkie możliwości, by w stosownym czasie zgromadzić potrzebne informacje, istotne dla rozpoznania sprawy i dowody na ich potwierdzenie. W szczególności powód mógł spisać podstawowe dane osób, które były z nim osadzone w jednej celi, a następnie mógł zawnioskować przesłuchanie ich w charakterze świadków. Skoro tego nie uczynił, nie mógł domagać się późniejszego nakładania przez Sąd na pozwanego obowiązku dowodzenia ewentualnych okoliczności dla siebie niekorzystnych. Ponadto zdaniem sądu pierwszej instancji, nie było sensu przeprowadzać dowodu z oględzin cel i innych pomieszczeń, skoro przeszły one gruntowny remont najpóźniej w czasie, gdy powód został przetransportowany do innej jednostki penitencjarnej. Obecny ich stan w sposób wystarczający odzwierciedlają fotografie, z których dowód dopuszczono i przeprowadzono.

Powód domagał się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, czyli uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze niemajątkowym, której miał doznać na skutek działań władczych państwa na podstawie 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Oceniając zarzut powoda , że przebywał w celach w warunkach przeludnienia, a nadto w celach, które nie spełniały określonych standardów, a zatem w warunkach niezgodnych z treścią art. 110 § 2 k.k.w. uznał go sąd pierwszej instancji za niezasadniony. Zgodnie z tym przepisem, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Pozwany sporządził wykaz cel, w których przebywał powód, wykaz liczby osób osadzonych z powodem i powierzchnię tych cel. Powód nie naprowadził żadnych dowodów na okoliczność tego, iż rzeczywiście przebywał w warunkach przeludnienia. Nie wskazał żadnego świadka, który potwierdziłby tą okoliczność. Jego zeznania nie można było uznać za wystarczające do przyjęcia, że okoliczność ta rzeczywiście miała miejsce i została udowodniona (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.) w sytuacji, w której zawnioskowany przez niego świadek S. O. zeznał, iż do przeludnienia nie dochodziło nawet wówczas, gdy rotacje osadzonych wymuszane były remontem cel (karta 301 verte akt).

Podkreślił sąd pierwszej instancji, że budynek Aresztu Śledczego w (...) jest budynkiem z początku XX wieku. W czasie tym powstało wiele budynków, w tym przeznaczonych na koszały wojskowe, które do dziś są wykorzystywane na cele mieszkaniowe. Cały czas w budynkach tych zamieszkują ludzie i nie do przyjęcia jest teza, że z natury rzeczy dochodzi do naruszenia ich dóbr osobistych, choć możliwości techniczne modernizacji tych budynków są ograniczone, podobnie jak ograniczona jest suma środków publicznych możliwych do natychmiastowego wydatkowania w tym celu, aby ludzi tych przekwaterować do lepszych warunków. Okoliczność tą miał sąd pierwszej instancji na uwadze przy dokonywaniu oceny roszczeń artykułowanych przez powoda, aby zachować właściwą proporcję w ocenie warunków panujących w jednostkach penitencjarnych w stosunku do warunków, w których żyją osoby, które nie popełniły przestępstw, a także oczekują od państwa zapewnienia określonych warunków bytowych. Nawiązując do sygnalizowanego powyżej potencjalnego nadużycia kompetencji stwierdzić należy, iż ewentualnych niedogodności wynikających z wieku budynku nie można traktować jako zamierzone działanie zmierzające do wyrządzenia krzywdy osobom osadzonym. Odbywanie kary pozbawienia wolności jest przy tym nieodłącznie związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem władzy publicznej, odpowiedzialnej za prawidłowe wykonywanie zadań represyjnych państwa, jest zapewnienie osadzonym określonych przepisami minimalnych warunków (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z 2013-11-05, VI ACa 111/13). Te minimalne standardy zostały zdaniem sądu pierwszej instancji powodowi zapewnione.

W okresie, którego dotyczy roszczenie pozwu, uszczegółowienie prawne warunków bytowych osób osadzonych dokonane zostało rozporządzeniem rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 25 sierpnia 2003 r. (Dz.U. Nr 152, poz. 1493). Treść § 28 tego rozporządzenia nie nakładała na administrację zakładu karnego obowiązku zapewnienia oddzielnych toalet lub murowanych kąteków sanitarnych, lecz jedynie usytuowanie niezbędnych urządzeń sanitarnych w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. Zgodnie natomiast z treścią art. 110 § 2 k.k.w. administracja Aresztu zobowiązana była także zapewnić dostateczny dopływ powietrza. Powód przyznał, że cyrkulacja powietrza w celach była dokonywana poprzez otwieranie okna w czasie spacerów i wydawania posiłków. Nie wykazał, by uchylenie okna, a zatem cyrkulacja powietrza, nie było możliwe w innym czasie. Wymóg kodeksowy dopływu powietrza został zatem zachowany. Nie bez znaczenia są przy tym zeznania świadka S. O., którego przesłuchanie zawnioskował powód. Świadek ten zeznał, że wszystkie cele, w których przebywał, były wyremontowane, a warunki w nich panujące były dobre. Zaprzeczył przy tym, aby z powodu remontów dochodziło do ponadnormatywnego osadzania więźniów, tzn. osadzania w warunkach przeludnienia. Świadek ten zaprzeczył też, aby w nocy nie było światła w kąciakach sanitarnych. Inna rzecz, że przytaczany już art. 110 § 2 k.k.w. wymagał jedynie, aby oświetlenie w celach było odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Naruszenia tego standardu powód nie zarzucał. Świadek ten zaprzeczył też, aby na oddziale (...) w okresie październik – listopad 2012 zdemolowana była łaźnia. Świadek osadzony był w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od dnia sierpnia 2012 roku do października 2013. Zeznał, że łaźnia oddziału (...) była wyremontowana. Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż czym innym jest zagrożenie naruszenia dobra osobistego od stanu naruszenia dobra osobistego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał wprowadzić na ustalenie, że w czasie, gdy powód w Areszcie Śledczym w (...) przebywał, stwierdzano niezgodność z prawem pomieszczeń wewnętrznego zakładu opieki zdrowotnej czy też pomieszczeń adoptowanych na kuchnię, nie oznacza to jednak, że już sam ten fakt dobra osobiste powoda naruszył. Byłoby tak wówczas, gdyby na skutek tego rodzaju naruszeń doszło np. do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Fakt taki jednak nie miał miejsca. Podobną uwagę można poczynić w odniesieniu do zarzutu istniejącego ryzyka zarażenia się od osób osadzonych cierpiących na choroby zakaźne.

Za niewystarczające do udowodnienia nienależytego leczenia powoda Sąd pierwszej instancji uznał jego twierdzenia o odmowie wydania leku R. czy leków przeciw przeziębieniu. Powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, a bez niej trudno ustalić, czy powód w ogóle do lekarza się zgłosił.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka P. S. (karta 303 akt), zgodnie z którymi powód nie był zmuszany do wykonywania pracy, a jedynie dobrowolnie wykonywał prace, za które otrzymywał dodatkowe nagrody, nie wdawał się też w konflikty z innymi osadzonymi. Sąd ten nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania tych zeznań. Podobnie jak i zeznań, w których świadek twierdziła, że przed sprzątnięciem celi opuszczonej przez chorego osadzonego

powód był odpowiednio instruowany jak i odpowiednio wyposażony. Nadto powód nie zaraził się na żadną z chorób, której nosicielem byłby inny osadzony.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko zawarte w dopowiedzi na skargę powoda, że nie doszło do naruszenia prawa przy odmowie wpuszczenia na widzenie dziecka świadka I. P.. Nadto, nawet jeśli takie naruszenia miałyby miejsce, to nie wpuszczenie na wizytę małoletniego dziecka kuzynki powoda nie narusza dóbr osobistych powoda. Świadek I. P. świadek zeznała ponadto (karta 302 akt), że tylko raz w taki sposób utrudniono jej widzenie i nie było żadnych innych nieprzyjemnych sytuacji. Zatem, nawet wówczas, gdyby naruszono procedurę dopuszczania osób małoletnich do widzeń, to należałoby jednocześnie uznać, iż tak nieznaczny, epizodyczny wymiar niedogodności towarzyszącej pobytowi powoda w zakładzie karnym, nie spowodował, że jego dobra osobiste, w tym wymieniona w art. 23 k.c. godność osobista, zostały naruszone (por: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z 2014-04-10, I ACa 7/14).

Zdaniem sądu pierwszej instancji powód nie wskazał też normy prawnej, która w jego ocenie miała być naruszona niedostateczną liczbą zajęć kulturalno – wychowawczych. Bez wskazania niezgodnego z prawem zaniechania nie można mówić o odpowiedzialności pozwanego. Zarzutu tego nie potwierdził świadek S. O..

Reasumując, sąd pierwszej instancji powództwo oddalił jako bezzasadne .

Od wyroku tego wniósł apelację powód.

Zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, w tym poprzez naruszenie art. 23 k.c. i 24 k.c., przez przyjęcie, iż:

1. stwierdzona okoliczność niezgodności z prawem pomieszczeń adaptowanych na kuchnię, w sytuacji gdy w pomieszczeniach tych przyrządzane były posiłki dla osadzonych i powód miał pełną świadomość w jakich warunkach przygotowywane są posiłki dla osadzonych, w tym dla powoda, nie skutkowało naruszeniem dóbr osobistych powoda - w sytuacji gdy przygotowywanie posiłków w warunkach nieodpowiadającym podstawowym zasadom higieny, w warunkach budzących odrazę, stanowi o postawieniu powoda w upokarzających okolicznościach, co niewątpliwie naruszało godność osobistą powoda;

2. przyjęcie, że mimo sprzątanania przez powoda celi chorych, w tym izolatki, względem których kontrola wykazała nieprawidłowości, bez właściwych zabezpieczeń, nie narusza dóbr osobistych powoda z uwagi na fakt, iż w konsekwencji nie doszło do zarażenia powoda - w sytuacji gdy wykonywanie tego typu obowiązków niewątpliwie rodzi obawę przed zarażeniem, gdzie już działania skutkujące wywołaniem u powoda uzasadnionej obawy o jego zdrowie niewątpliwie naruszały prawo powoda do wolności od obawy i strachu przed zagrożeniem jakie niosły za sobą wykonywane przez niego obowiązki, gdzie fakt rzekomego dobrowolnego wykonywania tych obowiązków przez powoda nie zwalniał pozwanego z obowiązku wyposażenia w takie środki zabezpieczające, aby uchronić powoda od strachu i obawy wobec narażania swojego zdrowia a nawet życia przy wykonywanych obowiązkach;

3. poprzez przyjęcie, iż pomimo rażących uchybień ze strony pozwanego w zapewnieniu należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, jak przebywanie w zawilgoconej, zagrzybionej celi, bez należytej izolacji „kąpika sanitarnego”, skutkującego wydobywaniem się fetoru, pozbawiającego osadzonych w wieloosobowej celi prawa do intymności i prywatności nie stanowi o naruszeniu dóbr osobistych powoda, w tym z uwagi na stan techniczny budynku niezależny w przeważającej mierze od pozwanego - podczas gdy zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie niewątpliwie należy zaliczyć prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności, gdzie brak możliwości wykonania kary pozbawienia wolności w sposób humanitarny i zgodny z podstawowymi standardami nie może wykluczać bezprawności tego typu sytuacji w zakresie naruszeń dóbr osobistych osadzonych;

II. naruszenie art. 6 k.c., w zw. z brzmieniem art. 24 k.c., jak też wobec treści art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.c., w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. oraz art. 300 § 2 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany był zwolniony z obowiązku dowodzenia okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne tj. wykazania, że powód nie przebywał w warunkach przeludnienia, przy jednoczesnym obciążeniu powoda negatywnymi skutkami braku tychże informacji - gdzie uchylanie się od podania informacji pozwalających powodowi na wskazanie świadków, w tym w zakresie wnioskowanych zeznań stron, co do zawnioskowanego przesłuchania osoby powołanej do reprezentowania państwowej jednostki organizacyjnej - w sytuacji gdy odmowa przeprowadzenia tego dowodu, w tym w skutek niestawiennictwa przedstawiciela strony pozwanej pozbawiająca powoda środków dowodowych winna być rozstrzygana na niekorzyść pozwanego a nie powoda;

III. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez naruszenie art. 217 k.p.c., w zw. z brzmieniem art. 6 k.c., w zw. z art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., przez:

1. odmowę przeprowadzenia dowodu w zakresie wizji lokalnej - oględzin miejsca osadzenia powoda wobec przyjęcia, iż skoro cele (...) inne pomieszczenia przeszły remont w późniejszym czasie, a obecny ich stan odzwierciedlają fotografie nie było sensu przeprowadzania tego dowodu - w sytuacji gdy nie zostało w żadnej mierze zweryfikowane, co w rzeczywistości odzwierciedlają przedstawione przez pozwanego zdjęcia, w tym nie ustalono, czy wszystkie cele z tych co były zajmowane przez powoda zostały wyremontowane, gdzie wizja lokalna - oględziny miejsca osadzenia, pozwoliłyby zweryfikować aktualny stan zapewnienia minimalnych standardów warunków bytowych osadzonych, w odniesieniu do okresu pobytu powoda, zweryfikować twierdzenia strony pozwanej o właściwej ilości zaludnienia, a także pozwoliłyby zweryfikować rzeczywisty stan poszczególnych pomieszczeń, w tym kuchni, łazienki, stanu cel etc., gdzie poprzez oddalenie tego wniosku dowodowego Sąd uniemożliwił powodowi dokonanie takiej weryfikacji, a tym samym pozbawił powoda możliwości wykazania twierdzeń powoda;

2. odmowę zażądania od strony pozwanej stosownych informacji bądź alternatywnie przesłuchania przedstawiciela pozwanego, gdzie negatywne skutki tej odmowy obciążą powoda - w sytuacji gdy wobec ciężaru dowodowego winny ewidentnie obciążać stronę pozwaną, jako wywodzącą korzystne dla siebie skutki prawne z faktu uchylenia się od podania informacji niezbędnych dla ustalenia danych świadków, gdzie twierdzenia, iż powód mógł w okresie osadzenia gromadzić dane pozwalające na zgłoszenie na etapie postępowania stosownych wniosków dowodowych stanowi nadużycie, albowiem powód mógł ówczesnie nie zdawać sobie sprawy z potrzeby gromadzenia takich danych, zwłaszcza jeśli znajdują się one w dyspozycji pozwanego i mogą zostać przez pozwanego bez większego uszczerbku przedstawione, ponadto powód nie posiadał instrumentów pozwalających na uzyskanie prawidłowych danych osób odbywających wraz z nim karę w poszczególnych celach, w tym jak sam wskazywał, mógł być z tymi osobami w konflikcie;

IV. Rażąco naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i oparciu orzeczenia na dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów, w szczególności przez:

1. sprzeczność ustaleń sądu ze stwierdzonym stanem faktycznym wynikającym ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

2. odmowę przeprowadzenia zawnioskowanych przez powoda dowodów zmierzających do wykazania podstaw roszczeń kierowanych do pozwanego, przy wyciągnięciu z tego faktu negatywnych skutków prawnych dla powoda w postaci przyjęcia nieudowodnienia dochodzonych roszczeń.

Domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasadna nie jest i skutku odnieść nie może. Wbrew bowiem zarzutom skarżącego wyrok sądu pierwszej instancji jest trafny, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał bowiem podstaw do przyjęcia aby pozwany istotnie naruszył dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

Na wstępie wskazać trzeba, że nie było podstaw do doprowadzenia powoda na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym, mimo, że powód chciał osobiście w rozprawie uczestniczyć. Wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z art. 376 kpc stawiennictwo na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym nie jest obowiązkowe, powód w sprawie zastępowany był przez fachowego pełnomocnika z wyboru, Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał na tej rozprawie postępowania dowodowego, a powód nie wskazał żadnych przyczyn, dla których jego obecność na tej rozprawie byłaby konieczna.

Powód domagał się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela ugruntowane już stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02.10. 2007r., II CSK 269/07 (niepubl.), - iż przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i może też być zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c., a prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie - jednakże w tym stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia, że bezprawne działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia. Warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności nie były bowiem przejawem poniżającego traktowania powoda przez pozwanego. Istotnie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950r. (Dz.U. 1993r., nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, nie sposób jednakże przyjąć aby powód był w taki sposób w pozwanym zakładzie traktowany.

Traktowanie jest uznawane za „niehumanitarne”, jeżeli między innymi było zamierzone, dokonywane z premedytacją, stosowane przez wiele godzin bez przerwy, ma charakter ciągły oraz powoduje bądź urazy cielesne, bądź głębokie fizyczne i psychiczne cierpienie, a także jest „poniżające”, gdy miało takie natężenie, że spowodowało u ofiar uczucie strachu, cierpienia i upokorzenia w stopniu będącym w stanie je poniżyć. Aby traktowanie czy karanie można było uznać za „niehumanitarne” lub „poniżające”, cierpienie i upokorzenie z nimi związane musi w każdym wypadku wykroczać daleko poza niezbędny element dolegliwości, stopień nieuniknionego cierpienia i upokorzenia, które pociąga za sobą stosowanie zgodnych z prawem form karania. (por.: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 kwietnia 2000r., nr 26772/95, LEX nr 76872; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 października 2000r., nr 30210/96, LEX nr 42804; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 listopada 2001r., nr 25196/94, LEX nr 49822; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2003r., nr 38812/97, LEX nr 79498). Dokonując więc oceny, czy kara lub traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 Konwencji, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy, w odniesieniu do następstw, wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 Konwencji (por.: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001r., nr 28524/95, LEX nr 76215; wyrok ETPC z dnia 3 kwietnia 2001r., nr 27229/95, LEX nr 76211). Wyjściowe zatem założenie dla określenia wymaganego poziomu, na którym warunki uwięzienia nie naruszają przyrodzonej, niezbywalnej godności człowieka, jest więc takie, aby traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przekraczały ciężaru nieuniknionego cierpienia nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry i ocenianie ich łącznie, określane jako kumulatywne, jest stosowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

(patrz.: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7s) z dnia 18 października 2011r., III CZP 25/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007r. z uzasadnieniem, II CSK 269/07, LEX nr 315849; por. także wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 6 marca 2001r., nr 40907/98, LEX nr 76229; z dnia 29 kwietnia

2003r., nr 50390/99, LEX nr 79555; z dnia 29 kwietnia 2003r., nr 38812/97, LEX nr 79498; z dnia 22 października 2009r., nr 17885/04, LEX nr 523324; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010r., I CSK 553/09, nie publ.).

Podkreślić też trzeba, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w jednostce penitencjarnej nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z pobytem w takiej jednostce, polegających np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych; odbywając karę pozbawienia wolności nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, a wziąć pod uwagę trzeba też, że dla wielu ludzi warunki te bywają bardzo trudne (np. w wieloosobowych rodzinach zajmujących lokale socjalne czy mieszkania o niedużym metrażu, gorszym dostępie do mediów, bezrobotnych, osób zamieszkujących przytuliska), a nie wynikają z odbywania żadnej kary. (patrz.: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010r., IV CSK 449/10, nie publ.).

Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, powoda oraz zebranej w sprawie dokumentacji nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Nie naruszył prawa procesowego, a to art. 3 kpc, 232 kpc, 233 § 2 kpc, 300 § 2kpc, 217 kpc w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy. Dokonując ustalenia każdego z faktów wskazał na podstawie jakiego dowodu dokonał takiego ustalenia. Uzasadnił też oddalenie niektórych wniosków dowodowych powoda, a także odmowę wiarygodności niektórych wskazanych przez powoda dowodów i Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji w tej kwestii podziela. Z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych wyciągnął sąd pierwszej instancji prawidłowe i logiczne wnioski, nie naruszył też, wbrew zarzutom skarżącego prawa materialnego.

I tak trafnie Sąd pierwszej instancji nie przyznał mocy dowodowej dokumentom w postaci potwierdzeń odbioru korespondencji urzędowej /karta 130 akt/. Na żadnym z bowiem z potwierdzeń nie ma podpisu osoby, która odbiór korespondencji miała potwierdzić. Tym samym brak było podstaw do poczynienia ustaleń, iż powód nadał korespondencję, która nie została następnie wysłana.

Rację ma też sąd pierwszej, że zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., pozew powinien być zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu, a powód (choćby był zastępowany w sprawie przez fachowego pełnomocnika) niektóre z okoliczności faktycznych, takie jak: zły dobór osadzonych w celach czy zagrożenie zakażeniem od osób osadzonych chorych na gruźlicę sformułował w sposób ogólnikowy, co nie pozwalało przyjąć, że rzeczywiście działania takie mogły naruszać dobra osobiste powoda. Dlatego też trafnie sąd ten uznał te zarzuty za niewykazane, bez bliższej ich analizy.

Rację miał też sąd pierwszej instancji podkreślając, że osobiste pisma składane przez powoda nie były przygotowywane przez powoda samodzielnie i pomagała mu je pisać inna osoba, nie do końca w sprawie zorientowana w sprawie, bądź też powód przepisywał cudze pismo, przygotowane na potrzeby innej sprawy. Na przykład bowiem na karcie 105 powód opisywał warunki, w jakich miał w towarzystwie 11 innych osób przebywać w celi numer(...), podczas gdy w celi o takim numerze, co jest niesporne, nigdy nie przebywał.

Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż to powód z mocy art. 6 kc miał obowiązek wykazać, że doznał krzywdy i to on winien wskazać osoby, które mają potwierdzić jego zarzuty, a nie przerzucać ciężaru dowodu na stronę przeciwną i domagać się aby to pozwany wskazał osoby, które potwierdzą zarzuty powoda.

Trafnie też nie przeprowadził sąd pierwszej instancji dowodu z oględzin cel i innych pomieszczeń, skoro przeszły one gruntowny remont najpóźniej w czasie, gdy powód został przetransportowany do innej jednostki penitencjarnej. Obecny ich stan w sposób wystarczający odzwierciedlają fotografie, z których sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód.

Oceniając zarzut powoda, że przebywał w warunkach przeludnienia, a nadto w celach, które nie spełniały określonych standardów, a zatem w warunkach niezgodnych z treścią art. 110 § 2 k.k.w. prawidłowo uznał sąd pierwszej instancji ten zarzut za nieuzasadniony. Zgodnie z tym przepisem, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Pozwany sporządził wykaz cel, w których przebywał powód, wykaz liczby osób osadzonych z powodem i powierzchnię tych cel. Wynika z niego, że powód w warunkach przeludnienia nie przebywał. Natomiast powód nie naprowadził żadnych dowodów na okoliczność tego, iż rzeczywiście przebywał w warunkach przeludnienia. Nie wskazał żadnego świadka, który potwierdziłby tą okoliczność. Jego zeznania nie były wystarczające do przyjęcia, że w warunkach przeludnienia przebywał, w sytuacji, w której zawnioskowany przez niego świadek S. O. zeznał, iż przeludnienia nie było nawet wówczas, gdy rotacje osadzonych wymuszane były remontem cel (karta 301 akt).

Odnosząc się do warunków panujących w celach słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji, że budynek Aresztu Śledczego w (...) jest budynkiem z początku XX wieku. W czasie tym powstało wiele budynków, w tym przeznaczonych na koszary wojskowe, które do dziś są wykorzystywane na cele mieszkaniowe. Cały czas w budynkach tych zamieszkują ludzie i nie do przyjęcia jest teza, że z natury rzeczy dochodzi do naruszenia ich dóbr osobistych, choć możliwości techniczne modernizacji tych budynków są ograniczone, podobnie jak ograniczona jest suma środków publicznych możliwych do natychmiastowego wydatkowania w tym celu, aby ludzi tych przekwaterować do lepszych warunków. Okoliczność tą trafnie miał sąd pierwszej instancji na uwadze przy dokonywaniu oceny roszczeń powoda, zgodnie z wskazanym wyżej poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy. Niedogodności wynikające z wieku budynku nie można traktować jako zamierzone działanie zmierzające do wyrządzenia krzywdy osobom osadzonym. Odbywanie kary pozbawienia wolności jest przy tym nieodłącznie związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem władzy publicznej, odpowiedzialnej za prawidłowe wykonywanie zadań represyjnych państwa, jest zapewnienie osadzonym określonych przepisami minimalnych warunków (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z 2013-11-05, VI ACa 111/13).

Słuszne jest stanowisko sądu pierwszej instancji, iż te minimalne standardy zostały powodowi zapewnione. Podkreślić trzeba, że w okresie, którego dotyczy roszczenie obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 25 sierpnia 2003 r. (Dz. U. Nr 152, poz. 1493). Treść § 28 tego rozporządzenia nie nakładała na administrację zakładu karnego obowiązku zapewnienia oddzielnych toalet lub murowanych kąpoków sanitarnych, lecz jedynie usytuowanie niezbędnych urządzeń sanitarnych w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. W uzasadnieniu wyroku z 05.07.2012 r. IV CSK 603/11 Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, podzielane przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, iż: „otwarta lista chronionych prawnie dóbr osobistych została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi. Niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi”. Zatem rację ma sąd pierwszej instancji, iż usytuowanie kąpoka sanitarnego w celi powoda było zgodne z obowiązującymi przepisami, a uciążliwość związana z korzystaniem z tego typu toalety nie wykracza poza konieczny rozmiar związany wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 110 § 2 k.k.w. administracja jednostki penitencjarnej zobowiązana była także zapewnić dostateczny dopływ powietrza do cel. Powód przyznał, że cyrkulacja powietrza w celach była dokonywana poprzez otwieranie okna w czasie spacerów i wydawania posiłków. Nie wykazał, by uchylenie okna, a zatem cyrkulacja powietrza, nie było możliwe w innym czasie. Wymóg kodeksowy dopływu powietrza został zatem zachowany. Istotne są przy tym zeznania świadka S. O., którego przesłuchanie zawnioskował powód. Świadek ten zeznał, że wszystkie cele, w których przebywał, były wyremontowane, a warunki w nich panujące były dobre. Zaprzeczył przy tym, aby z powodu remontów dochodziło do ponadnormatywnego osadzania więźniów, tzn. osadzania w warunkach przeludnienia. Świadek ten zaprzeczył też, aby w nocy nie było światła w kąpokach sanitarnych. Nadto przytaczany już art. 110 § 2

k.k.w. wymagał jedynie, aby oświetlenie w celach było odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Naruszenia tego standardu powód nie zarzucał. Świadek ten zaprzeczył też, aby na oddziale (...) w okresie październik – listopad 2012 zdemolowana była łóżnia. Świadek osadzony był w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od dnia sierpnia 2012 roku do października 2013. Zeznał, że łóżnia oddziału (...) była wyremontowana.

Wprawdzie istotnie w czasie, gdy powód w Areszcie Śledczym w (...) przebywał, stwierdzano niezgodność z przepisami prawa pomieszczeń wewnętrznego zakładu opieki zdrowotnej czy też pomieszczeń adoptowanych na kuchnię. Nie oznacza to jednak, że już sam ten fakt jakiegokolwiek dobra osobiste powoda naruszył. Nie narusza także dóbr osobistych powoda sama obawa zarażenia się od osób osadzonych cierpiących na choroby zakaźne.

Trafnie za niewystarczające do udowodnienia nienależytego leczenia powoda uznał sąd pierwszej instancji jego twierdzenia o odmowie wydania leku R. czy leków przeciw przeziębieniu. Powód zastępowany przez fachowego pełnomocnika nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, a bez niej trudno ustalić, czy powód w ogóle do lekarza się zgłosił.

Trafnie Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka P. S. (karta 303 akt), zgodnie z którymi powód nie był zmuszany do wykonywania pracy, a jedynie dobrowolnie wykonywał prace, za które otrzymywał dodatkowe nagrody, nie wdawał się też w konflikty z innymi osadzonymi. Nie było bowiem podstaw do kwestionowania tych zeznań, podobnie jak i zeznań, w których świadek twierdziła, że przed sprzątnięciem sali opuszczonej przez chorego osadzonego powód był odpowiednio instruowany jak i odpowiednio wyposażony. Przede wszystkim zaś powód nie zaraził się żadną z chorób, której nosicielem byłby inny osadzony.

Prawidłowo też Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko zawarte w dopowiedzi na skargę powoda, że nie doszło do naruszenia prawa przy odmowie wpuszczenia na widzenie dziecka świadka I. P..

Powód nie wskazał też normy prawnej, która w jego ocenie miała być naruszona niedostateczną liczbą zajęć kulturalno – wychowawczych i w jaki sposób miało to naruszyć jego dobra osobiste.

Pominięty przez sąd pierwszej zarzut wydania powodowi pilota do telewizora z opóźnieniem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie daje podstaw do przyjęcia aby istotnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

Reasumując prawidłowo, wbrew zarzutom zawartym w apelacji przyjął sąd pierwszej instancji, iż nie ma w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, aby pozwany podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności naruszył jego dobra osobiste w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

Zatem apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Ewa Jastrzębska